

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya i Królestwo Polskie. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 25go marca. W miasteczku Rozniatowie, obwodzie Stryjskim, założona została nowa szkoła trywialna, przy której na utrzymanie nauczyciela, nieobowiązanego ani do usług organisty, ani też diaka zapewniono następujące wyposażenie:

1) Chrześcijańska gmina Rozniatowa przeznaczyła roczną kwotę 140 złr. m. k. w gotówce na wieczne czasy.
2) Izraelicka gmina w Rozniatowie roczną kwotę 40 złr. m. k. w gotówce na wieczne czasy.

3) Roczny procent od kapitału, otrzymanego darem od rzymsko-katolickiego plebana w miejscu, ks. Wincentego Sawickiego, do czego rządca dóbr, Józef Markowski, przyczynił się kwotą 20 złr., a mieszkaniec starozakonny, Mojżesz Laufer, kwotą 5 złr. m. k. Ten kapitał razem z przypadkami za dawniejszy czas procentami, użyty został na zakupienie obligacyi w nominalnej wartości 950 złr. m. k. i oddany na fundusz tej szkoły.

Za przypadające obecnie procenta tych obligacyi mają być zakupione znowu papiery publiczne w nominalnej wartości 150 złr. m. k., tak, że suma ofiarowanych obligacyi wynosić będzie 1100 złr. n. k., a roczny procent 55 złr. m. k.

Gmina miasteczka Rozniatowa obowiązała się oprócz tego aż do wystawienia budynku szkolnego wynająć potrzebny lokal na szkołę i pomieszkanie nauczyciela, zająć się urządzeniem szkoły, do czego ofiarował rz. kat. pleban miejscowy wszelkie rekwizyta dawnej szkoły parafialnej, i do usług przy szkole, albo utrzymywać z własnych funduszów stróża szkolnego, albo też przeznaczyć stosowne pauszale, a nakoniec dostawiać bezpłatnie paliwo, na co tymczasowo wyznaczona została z płacy nauczyciela roczna kwota 22 złr. m. k.

Udowodnioną tem pożyteczną dążność ku poparciu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Niemiecko-austryacka konwencya telegraficzna.)

Pragnąc zrewidować, uzupełnić i zebrać w jeden traktat postanowienia zawarte w głównym traktacie względem utworzenia niemiecko-austryackiego związku telegraficznego z 25. lipca 1850, jako też w odnośnych traktatach dodatkowych z 14. października 1851, 23. września 1853 i 29. maja 1855, mianowały wysokie rządy związkowych państw niemieckich, koleją przepisana artykułem IV. niemieckiego aktu związkowego z 8. czerwca 1815, mianowicie:

Austrii, Prus, Bawaryi, Saksonii, Hanoweru, Wirtembergu, Wielkiego Księstwa Badeńskiego i Mecklenburg-Szwerynu, jako też Królestwa Holandyi

swoich pełnomocników, którzy na odbytej w Sztuttgardzie piątej konferencyi niemiecko-austryackiego związku telegraficznego ułożyli i podpisali z zastrzeżeniem wyższego potwierdzenia następującą z 28 artykułów złożoną konwencyę telegraficzną:

Artykuł 1. (Obręb związku telegraficznego). Do niemiecko-austryackiego związku telegraficznego należą wszystkie linie i stacje telegrafów, które utrzymują administracye telegraficzne państw tworzących związek czy to we własnych granicach, czy też na obcym terytorjum dla komunikacyi powszechnej. Każdemu rządowi wolno jednakże wszelkie linie i stacje, jakie zakłada dla podwodnej komunikacyi z obcemi, do rzeszy niemieckiej nienależącemi państwami, albo odłączyć od linii i stacyi związkowych, albo też co do linii podwodnych zaproponować odrębne taryfy.

Państwa niemieckie mogą przystępować do niemiecko-austryackiego związku telegraficznego tylko w charakterze rzeczywistych członków.

Wszelkie zaś inne państwa mogą tylko wchodzić w ugodę z niemiecko-austryackim związkiem telegraficznym.

Każdy rząd związkowy ma prawo zawierać takie ugody z państwami sąsiednimi imieniem związku, o ile te ugody zasadzają się na postanowieniach związku. Przypuszczenie zaś innych postanowień, niezgodzących się z zasadami związku, może nastąpić tylko za przyzwoleniem wszystkich rządów związkowych.

Artykuł 2. (Korespondencye związkowe). Postanowieniom związkowym podlegają tylko te korespondencye telegraficzne, które przechodzą liniami dwóch lub kilku administracyi związkowych. Postanowienia względem korespondencyi, przechodzących liniami jednej tylko administracyi związkowej, pozostawia się każdemu rządowi z osobna.

Wychodzące ze stacyi państw nie związkowych, lub też adresowane do nich korespondencye telegraficzne, jeżeli przechodzą liniami kilku administracyi związkowych, mają być co do przesyłania w obrębie związku tak traktowane, jak gdyby wyszły z punktu, gdzie najpierwej dotyka linii związkowej, lub też przeznaczone były do miejsca, gdzie opuszczają linie związku.

Zachodząca przerwa na liniach związkowych, lub też częściowe użytkowanie z zagranicznych linii telegraficznych, nie odejmuje depeszy, przechodzącej liniami kilku administracyi związkowych, charakteru depeszy związkowej.

Artykuł 3. (Bezpośrednia przesyłka). Każda depesza musi być od stacyi podania aż do miejsca adresu wyprawiana ile możności bez przekładania.

By jak najdokładniej osiągnąć ten zamiar, mają być na wszystkich stacyach używane aparata i znaki przepisane dla związku.

Dla zapewnienia regularnej przesyłki korespondencyi związkowych, będą z bliższem porozumieniem się interesowanych administracyi, utrzymywane między stacyami rozmaitych państw osobne zwody z jednakową i odpowiednią potrzebą liczbą drutów, które przedewszystkiem przeznaczone są do komunikacyi związkowej, i mają być zawsze otwarte dla korespondencyi związkowej.

Korespondencye związkowe mają być zwyczajnie przesyłane drogą najkrótszą co do liczby mil, wyjąwszy jeśliby ze względu na natłok depeszy i na istniejące komunikacye mogło dłuższą drogą nastąpić przyspieszenie expedycji.

Artykuł 4. (Wzajemne doniesienia.) Członkowie związku będą uwiadamić się nawzajem o wszelkich nowych urządzeniach i ulepszeniach we względzie służby telegraficznej.

Oprócz tego ma każda administracya telegrafów przesyłać z końcem każdego półroczia wszystkim innym plan swej sieci telegraficznej, zawierający liczbę drutów, jako też imiona stacyi i ich położenie u drutów z osobnem oznaczeniem stacyi przenośnych i wyszczególnieniem drutów przeznaczonych do komunikacyi związkowej, a do tego planu ma być dołączony krótki opis czynności służbowej.

O każdym otworzeniu nowej stacyi telegraficznej muszą uwiadamić się nawzajem wszystkie administracye związkowe z dokładnem oznaczeniem swej komunikacyi telegraficznej.

Również mają oznajmiać innym administracyom związkowym każde zamknięcie stacyi telegraficznej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Hiszpania.

(Redukcyja wojska.)

Madryt, 27. marca. Dziennik *Gaceta* ogłasza dekret, którego jedyny artykuł jest następujący:

„Rząd jest upoważniony przeprowadzić budżet państwa na rok bieżący w ten sposób, jak był przedłożony Kortezom, jednak nie wchodząc w zmiany, jakie mają być przedsięwzięte przy przyszłym rozpoznawaniu i dyskusyi.“

Na posiedzeniu kongresu dnia 22. marca przedmiotem rozpraw był stan armii; deputowani większości uważali niebezpieczeństwo w zbyt wielkiem zmniejszeniu armii, gdyż Hiszpanii zagrażają ciągle socyalistyczne rozruchy; minister sprawiedliwości odpowiedział, że niebezpieczeństwo tego rodzaju jest czysto urojone. Według doniesień dziennikarskich okazuje się z rozpraw, że teraźniejszy rząd postąpił jeszcze dalej w redukcji armii, jak poprzedni zamierzał. Mon wykazywał stan armii na 110.500 ludzi, pomimo że rzeczywistość nie był tak wielki. Według wykazu ministra wojny stało pod bronią w chwili obwołania rządów obecnych tylko 87.000 ludzi; tę liczbę zmniejszono na 81.000, i tak wykazano w budżecie. Prze-

prowadzając redukcję otrzymali dymisyę ci, których czas służby się kończył.

Anglia.

(Dochody państwa ostatniego kwartału. — Fundusz patriotyczny. — Ułatwienie jadącym na Havre. — Położenie obecne.)

Londyn, 2. kwietnia. Wykazy z dochodów ostatniego kwartału i odnośnie całego roku ogłoszono temi dniami. Pokazuje się ztąd jak mylnie było twierdzenie, że powstanie indyjskie i ostatnie przesilenie handlowe uszczupliły znacznie dochody angielskie. Widać w prawdzie niedobór 2,508.830 funt. szt. w ostatnim kwartale a 4,452.550 funt. szterl. w całym roku, ale to nie wypłynęło z umniejszenia sił podatkowych tylko z zeszczuplenia wojennego podatku dochodowego, który wynosząc 4,503.819 funt. szt. pokrywa cały niemal niedobór. Gdyby podatek dochodowy utrzymano w zeszłym roku według propozycji sir Corn. Lewis na niezmienną stopie, byłaby się mimo wojny indyjskiej i przesilenia handlowego okazała jeszcze mała nadwyżka. Porównując główne źródła przychodu, okazują się następujące daty: Ubyło podatku dochodowego 3,551.882 ft. szt., dochodu z poczty 72.000 ft. szt., dochodu z rozmaitych innych gałęzi 80.209 funt. szt. Natomiast zaś przybyło dochodu z cła w sumie 644.752 ft. szt., z akcyzy 353.000 ft. szterl., z stemplów 146.496 funt. szt., z tax 48.013 ft. szt., z dóbr koronnych 3000 funtów szterlingów.

— Składki do funduszu patriotycznego, założonego podczas wojny wschodniej na wsparcie wdów i sierót po poległych żołnierzach, zamknięto stanowczo temi czasy. Może nigdy jeszcze nie uzbierano na fundacyę dobroczynną tak wielkiej sumy w tak krótkim czasie. Według ogłoszonego wykazu z dnia 9. kwietnia otrzymano w ogóle 1,653.045 ft. szt.

— Rząd francuski skłonił się zwołać obostrzenia co do przepisów paszportowych w jednym z swych portów nadmorskich, t. j. w Hawrze. Wylądowując w tym porcie, mogą podróżni jechać bez paszportów dalej, byle się tylko wykazali kartą legitymacyjną swego konszula w Hawrze. Dlaczego ten jeden tylko port tak wielkiej pod tym względem dostąpił ulgi, łatwo odgadnąć. Przebywają tam podróżni z północnej i południowej Ameryki, tudzież innych dalekich części świata, gdzie nie mogła jeszcze dojść wiadomość o nowych francuskich przepisach paszportowych.

— Najnowsze doniesienia z indyjskiej widowni boju, acz na pozor w pomyślnych przedstawiają się barwach, pozwalają się przecież domyślać, że sprawa angielska nie wiele się dotychczas polepszyła. Ponowne choć bezskuteczne napady powstańców na wojska rządowe zdają się dowodzić, że powrót upałów w lutym przydał Indianom nowej otuchy, bo gorąca oczewiście żadnej nie przynoszą im szkody, a za to armię angielską całe miesiące zmuszają trzymać się tylko odpornie. Nadto lękać się wypadu nowych rokoszów w tej tak korzystnej dla krajowców porze, jak nie mniej mogą okazać się niebawem smutne wpływy upałów na stan zdrowia żołnierzy angielskich. W obec takiego składu rzeczy przybierają wypadki o wiele niebezpieczniejszy charakter, a do tego utrzymują z wielu stron, że indyjski bil gabinetu Derby dla swej nazbyt skomplikowanej osowy nie będzie mógł wejść w wykonanie. Pożyteczka kompanii napotyka ztąd rozliczne trudności i zaczynają już mniemać, że bil indyjski doprowadzi po świętach do zmiany gabinetu lub rozwiązania parlamentu. Ze zaś parlament niedawno dopiero z nowych nawrotnych zebrał się wyborów, przetoż nie wątpią, że gabinet lorda Derby prędzej ustąpi z pola, lubo dzienniki rządowe silą się dowieść, że w obecnej chwili żadne inne nie mogłoby się utrzymać ministerjum.

— Rozbierając obecny tok wojny w królestwie Audby, poczytuje *Times* za rzecz wielce podobną do prawdy, że przewodźcy i ludność tej prowincyi skłonni są uznać zwierzchnictwo angielskie. W razie dobrowolnej i bezzwłocznej uległości domaga się *Times* wspaiałomyślności i przebaczenia dla mieszkańców. Na wszelki wypadek byłoby wielką dla Anglii korzyścią oszczędzić sobie sześciomiesięcznej walki podjazdowej.

Francya.

(Nowiny dworu. — Lord Palmerston oczekiwany w Paryżu. — Wystawa bydła. — Ulgi paszportowe Anglikom. — Sesja ciała prawodawczego. — Ustawa monopolu kabzli. — Rozkaz dzienny w 12 dywizyi wojskowej. — Zaburzenia w Bośni.)

Paryż, 2. kwietnia. Jak słyhać przesiedli się dwór jeszcze w ciągu tego tygodnia do St. Cloud. Upewniają także z wielu stron, że Ich Mość Cesarstwo przepędzą dłuższy czas w Fontaineblau. Poźniej ma Cesarz udać się do Plombières a Cesarzowa zabawi kilka tygodni w Biaritz. W Paryżu spodziewają się odwiedzia lorda Palmerstona. Nie ma powodu podsuwać tej podróży bezpośrednich celów politycznych, wszakże znaczenie byłego prezydenta ministrów na czele opozycji Izby niższej jest tak wybitne, że utrzymanie francusko-angielskiego przymierza zależy niemało od jego postępowania. Najnowsze wiadomości z Londynu nie usuwają jeszcze wątpliwości, czy ministerjum lorda Derby zdoła przeprzeć swój bil indyjski. Upadek gabinetu jeśliby nie zawikłał, to pewnieby przeciągnął bieżącą sprawę. Marszałek Pelissier wstąpi temi dniami na ziemię angielską, pefen najlepszych osobistych chęci dla francusko-angielskiego przymierza. Na uzczie, jaką na cześć jego wyprawili w Paryżu Angliacy, wniósł marszałek toast, który serdeczne wywołał odpowiedzi.

— Pod przewodnictwem ministra rolnictwa, handlu i robot publicznych odbyło się przedwczoraj rozdawanie nagród pomiędzy

właścicieli bydła na corocznej publicznej wystawie w Passy. Sprrowadzone na wystawę przeszło 600 sztuk bydła, przewyższyły zeszłoroczną wystawę tak co do liczby jak i zalet.

— Angielskie poselstwo w Paryżu obwieściło wczoraj, że angielscy poddani, zamieszkali w miastach, gdzie nie ma konszula angielskiego, mogą za prostym paszpostem władz miejscowych podróżować po kraju a w razie nagłej potrzeby wracać za takim paszportem do ojczyzny. Zresztą będzie poseł angielski rozsyłał paszporta do wszystkich miast Francyi, jeśli tylko poświadczy meą miejscowy, że proszący o paszport jest rzeczywiście poddanym angielskim.

— Sesja ciała prawodawczego przedłuży się do 28. kwietnia, bo wydziały nie pokończyły jeszcze rozpoczętych prac nad różnemi projektami ustaw. Ponieważ zaś ostatniemi laty nie wystarczył nigdy trzymiesięczny czas sesyi, słyhać przeto, że senat poweźmie uchwałę, aby przyszły czas sesyi od roku 1859 trwał 4 miesiące. Rządowi pozostanie prawo przedzielić ten ogólny czas na dwa pomniejsze okresy, każdy po dwa miesiące.

— *Monitor* z dnia 28. marca ogłasza ustawę względem monopolu kabzli:

Art. I. ustawy nakłada na fabrykantów wszelkiego rodzaju kabzli podatek 9 fr. od 1000 sztuk, lecz art. II. znosi tę opłatę od wszelkich kabzli wywozonych za granicę i do Algieryi. Art. III. ustanawia, że nie wolno nikomu przyrządzać kabzli, kto nie złoży naprzód w biurze poboru podatków niestałych dokładnego pisemnego opisu swego postępowania i nie wymieni wszystkich narzędzi używanych przy fabrykacyi. Deklaracyę taką mogą wtedy tylko przysyłać władze, kiedy fabrykant obowiązuje się dostarczyć przynajmniej 10 mil. kabzli na rok. Na mocy artykuła IV. podpadają fabryki kabzli i wszelkie uboczne zabudowania rewizjom urzędników finansowych, przepisany art. 225 i 236 ustawy z dnia 28. kwietnia 1816. Podobnemu nadzorowi podlegają na przyszłość także i fabrykanci wszelkich innych rekwizytów ogniowych. Art. VI. zabrania wszelki wywóz kabzli, nie fabrykowanych według przepisów prawnych. Fabrykanci muszą co 10 dni opłacać podatek od zfabrykowanego towaru.

Z całej osnowy ustawy wypływa, że nowy projekt nakładając prócz znacznego podatku także i zobowiązanie fabrykować do roku przynajmniej 10 mil. sztuk, pragnie ile możności ograniczyć liczbę fabryk i z wszelką surowością będzie przestrzegać kontroli.

— *Journal de Toulouse* zawiera następujący wojenny rozkaz dzienny z dnia 22. marca.

„Ostatniej nocy ugodzono w pewnego żołnierza z 92. pułku piechoty na straży przed wojskowym urzędem prowiantowym kawałkiem flaszki, która przerywając nakrycie głowy żołnierza ogłuszyła go do tego stopnia, że nie mógł dać ognia do nędznika, który zadawszy mu ranę ratował się ucieczką. W godzinę później zbliżyło się pięć osób do tej samej straży, nie zważając na kilkukrotne wołanie, i wtedy dopiero ustąpili, gdy rozległ się wystrzał straży. Jenerał dywizyi nie chce, aby ponawiały się podobne wypadki. Instrukcyę straży są święte a tylko nędzni zuchwalcy mogą je naruszać. Każdy komendant straży, każdy żołnierz powinien w razie potrzeby ważyć swe życie, i nie może się wahać użyć swej broni, bądź aby stanąć w własnej obronie, bądź aby po poprzednim zawezwaniu wymódz posłuszeństwo dla otrzymanych rozkazów. Niniejszy rozkaz ma być żołnierzom odczytany po trzy kroć przy apelu.

Naczelnny wódz 12. dywizyi wojskowej *Ferrey*.”

— *Patrie* mniema, że zaburzenia w Bośni nie osiągnęły jeszcze tego stopnia niebezpieczeństwa, jaki chcieliby im przypisać. Jeśliby zaś mimo wszelkiego nieprawdopodobieństwa nie wystarczyły usiłowania Partyi, aby przywrócić spokojność wewnątrz prowincyi, to w takim razie musiałby sobie przypomnieć rząd turecki, że nieykalność państwa otomańskiego zagwarantowały wszystkie mocarstwa podpisane na paryskim traktacie pokoju.

Belgia.

(Projekt reformy wojskowej.)

Bruxela, 1. kwietnia. Kolońska gazeta donosi teraz z Bruxeli, że francuski poseł p. Barrot pozostaje, gdyż poprzednie nieporozumienie z hrabią Walewskim zostało wyjaśnione. Z innej strony zaprzeczano, iż p. Barrot nie miał nigdy myśli wyjeżdżać z Bruxeli.

— Projekt reformy prawa, ażeby uzupełniać armię werbowaniem a nie przez rekrutowanie jak dotąd, został odrzucony na posiedzeniu Izby reprezentantów dnia 26. marca z 81 głosów 76 głosami, gdyż okazało się z dyskusyi, że pomimo wszelkich usiłowań jakie poczyniono dla werbowania żołnierzy, znajduje się między 36.841 podoficerami i szeregowcami, z których składa się belgijska armia na stopie pokoju, zaledwie trzecia część ochotników. Izba przeszła zatem do dziennego porządku, jednak postanowiła odesłać te 1200 petycyi, które nadesłała przynajmniej czwarta część wszystkich gmin królestwa za tą reformą ministerstwu spraw wewnętrznych, dla zaprowadzenia innych korzystniejszych może zmian w ustawie milicyi. Uznając niemożliwość tworzenia armii z ochotników byłoby niedorzeczne, naruszać nasze instytucye wojskowe, które przeznaczone do utrzymania porządku i naszej neutralności, były w stanie przy mądrości naszego Króla, zachować Belgię od wszelkiego przypadku.

Włochy.

(Sprawa Cagliari. — Uwolnienie mechanika Watt.)

Dzienniki sardyńskie upewniają, że hrabia Cavour wysłał nową notę do rządu neapolitańskiego, domagając się uwolnienia zagrabionego okrętu „Cagliari,” tymczasem donosi z Paryża *Augsburska gazeta powszechna*, że rząd francuski zapytany o swe zdanie w tym przedmiocie, wyraził się otwarcie, że uchwała sądów neapolitańskich, uznając paropływ „Cagliari” słuszną zdobyczą wojenną, zgadza się zupełnie i praktycznymi zasadami nowoczesnego prawa narodów i prawa morskiego i ztąd też nie może Sardynia żadnych słusznych podnosić zarzutów.

— Rozkaz uwolnienia angielskiego mechanika Watt jest treści następującej:

„Dowiedziawszy się J. M. Król nasz i pan, że Watt znajduje się w tutejszym szpitalu i lekarze nie mogli zbadać dokładnie jego stanu, acz w ogóle przy dobrej jest zdrowiu, i ze względu na uchwałę sądu w Salerno, że proces, do którego wpłątany Watt, ma toczyć się dalej co do reszty oskarżonych, niezawisłe od wykluczonego na teraz mechanika, przeto chciał Jego królewska Mość dać dowód swej uprzejmości dla jednego z poddanych Jej Mości Królowej angielskiej i raczył przyzwolić, aby Watt powrócił do swej ojczyzny, gdzie znajdzie potrzebną troskliwość i pielęgnowanie i t.p.”

Niemce.

(Flotyła pruska u Suliny. — Port u wyspy Rügen. — Przemysłnictwo do Rosyi. — Więzienia. — Prawnicze wydziały po uniwersytetach. — Reforma w artyleryi. — Obszerzenia paszportowe. — Rada katolicka.)

Berlin, 1. kwietnia. Jak wiadomo uchwalił paryski kongres pokoju, aby jeden z pruskich okrętów wojennych zajmował stałe stanowisko u ujść Suliny. Słychać, że postanowienie to nie wejdzie w wykonanie, już to że niekoniecznie wydaje się potrzebnem, już że szczupła flotyła pruska nie może w tak odległe strony wyprawiać jeden z swych okrętów. Do tego może wkrótce nadejść pora, że wszystkie okręta pruskie znajdą zajęcie u wybrzeży ojczyznych.

— Budowlę około portu wojennego na wyspie Rügen mają w tym roku rozpocząć się na prawdę, a iż nie wielkie nasuwają się przytem trudności, to łatwo być może, że wszystkie prace dadzą ukończyć przed przyszłą wiosną.

— Przemysłnictwo u granic rosyjskich, połączone niejednokrotnie z jawnymi gwałtami nie pozwoliło się wytepić po dzień dzisiejszy. Niedawno udało się pochwycić żandarmom jednego z najniebezpieczniejszych przemytników, na którego sumieniu ciąży zamordowanie kilku rosyjskich żołnierzy. Rosya uzala się słuszenie na te uorganizowane bandy przemytnicze, którym nie może poddać pruska straż pograniczna, bo z jednej strony zanadto pojętne zyski pociągają do przemysłnictwa, z drugiej zaś sami rosyjscy mieszkańcy się pogranicznymi sprzyjają przemytnikom.

— Rząd przedłożył sejmowi pewien rodzaj memoriału co do oddzielnych więzień w Moabit. Pokazuje się z doświadczenia pierwszego roku, że zamknięci oddzielnie więźniowie zachowują się o wiele mniej uagannie, że ogólne postępowanie więźniów stało się łagodniejsze niż w dawniejszych więzieniach wspólnych, niemniej też ze w miejsce dawnego uporu, dawnej zawziętości i porywczowości, objawiają samotnie zamknięci więźniowie spokój, uległość i skłonność do wszelkiego rodzaju nauki. W pierwszym roku więzień samotnych nie wydarzyły się żadne wypadki szaleństwa i samobójstwa.

— Po uniwersytetach pruskich zapisało się w tym roku o wiele mniej słuchaczy prawa niż w innych latach. Jestto oczywiście skutek przedstawienia ministra sprawiedliwości, który zwracał na uwagę wzrastającą liczbę jurystów, bez stosunku do potrzeby urzędników.

— *Gazeta poznańska* donosi:

„W artyleryi pieszej mają w miejsce dzisiejszych dział szcziolantowych nastać armaty cięższego kalibru. Sama ta już reforma jakoteż zwiększone w dalszych następnościach wymagania pociągnęły za sobą rozporządzenie, że rekruci do artyleryi nie mogą liczyć mniej nad 5 stóp 3 cale.

Hanower, 31. marca. Ogłoszone w dzisiejszym zbiorze ustaw rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych postanawia w sprawie wydawania paszportów do Francyi: „Ze względu na wydane w cesarstwie francuskim przepisy paszportowe otrzymują władze paszportowe i policyjne zlecenie nie wydawać na przyszłość cudzoziemcom paszportów do Francyi.”

Sztutgarda, 30. marca. Na mocy zawartej z Rzymem ugody uchwalono na sobotniej radzie ministeryalnej znieść dotychczasową katolicką radę kościelną. W jej miejsce ma powstać kolegium rządowe z dziewięcią dyrektorami, radcami i asesorami. Zakres działania, nazwa nowej władzy i t.d. nie są jeszcze wiadome.

Dania.

(Rada państwa zamknięta.)

Kopenhaga, 2. kwietnia. Rada państwa została zamknięta na dniu 31. marca poselstwem królewskim. Jeszcze 28. marca zapowiedział minister finansów, Andrä, na posiedzeniu tej rady, że wystąpi natychmiast z gabinetu, jeśli przyjęty zostanie wniosek względem udzielenia z funduszu państwa zapomogi miastu Helsinör, narazonemu na niedostatek zniesieniem cła na Zundzie; sprawa

ta — mówił — jest wyłącznie sprawą królestwa, nie należy przeto przed trybunał rady państwa, lecz musi być rozstrzygnięta na sejmie.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Posiedzenia powiatowe szlachty. — Rozporządzenie względem ludzi dworskich.)

Warszawa, 2. kwietnia. *Gazeta warszawska* donosi:

Marszałek szlachty gubernii Kurskiej podaje do wiadomości publicznej, że na zgromadzeniu ogólnem z d. 15. lutego, pp. Marszałkowie szlachty postanowili: zgromadzić się na posiedzenia powiatowe nadzwyczajne w lutym i marcu; celem naradzenia się co do zyskania pozwolenia na otwarcie komitetu gubernialnego mającego roztrząsać kwestyę polepszenia bytu włościan obywatelskich. Przeto pp. właściciele dóbr ziemskich gubernii Kurskiej wzywa się niniejszem, ażeby odezwy swoje w tym przedmiocie nadsyłali marszałkom powiatowym szlachty, w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego artykułu drukiem; ci którzy odezwy na termin powyższy nie nadeszły, zaliczeni zostaną do liczby tych, którzy przystali na zdanie większości szlachty ich powiatu. Następnie protokoły posiedzeń powiatowych i odezwy nieobecnych właścicieli dóbr złożone zostaną zgromadzeniu pp. marszałków i deputatów, wyznaczonemu na 6. kwietnia i mającemu wyrzec na zasadzie tych danych swe zdanie.

— W Najwyższym Jego Cesarskiej Mości ukazie Imiennym, na dniu 2. marca do rządzącego Senatu wydanym, wyrażono:

„Na zasadzie zatwierdzonej przez Nas dnia 3. czerwca 1857 r. ustawy w przedmiocie dokonania dziesiątego spisu ludności (uwaga 3cia do art. 4 §. 14), przy sporządzaniu ksiąg ludności w dobrach obywatelskich, rodziny ludzi dworskich i rodziny włościan powinny być spisane osobno.

W zamiarze zmniejszenia na przyszłość liczby ludzi dworskich, rozkazujemy: od chwili podania ksiąg ludności podług dziesiątego spisu, nie należy przenosić włościan obywatelskich do rzędu ludzi dworskich; przenoszenie zaś ludzi dworskich do rzędu włościan, jakoteż przeznaczanie włościan do pełnienia rozmaitych obowiązków wiejsko-gospodarskich, pozostaje na dawnych zasadach.”

A z y a.

Urząd zagraniczny w Londynie otrzymał d. 28. marca następujące polityczne wiadomości z Bombaju, przywiezione do Suez okrętem „Ottawa,” dnia 25go marca, a które wice-konzul West w Suezie przesłał do jenerałnego konszula Green w Alexandryi.

„Ta pocztą nadeszły tak pomyślne wiadomości, jakie od dawna do Bombaju nie nadchodziły. Naczelnym wódz otrzymał dnia 23go lutego wszystkie konwoje i pociągi oblężnicze z Agry, i gdy dowiedział się później, że kolumny Stewarta, Orra i Whitelocka są w pochodzie ku Jansi, ruszył dnia 2. marca z Kawnpuru i postąpił na Alumbagh. Skoncentrowawszy swe wojska przed Alumbaghem, wyprawił dnia 6. marca Sir James Outrama na Gumti, a sam zajął stanowisko w Dilkuszy. Sir J. Outram przeszedł w 6.000 ludzi i 30 dział przez rzekę i na drugiej stronie rzeki uderzyli na buntownicy. Jednak Sir Colin Campbell odparł nieprzyjaciela pod Czandą. Brygada Jung Bahadura była dnia 2go marca skompletowana, znajdowała się w Nubtanpurze, a Gurkowie mieli postąpić na Gurę. Przed przybyciem Sir Colina Campbell odparł jenerał Outram silny atak na stanowiska w Alumbaghu i Jellalabadzie. Atak ten nastąpił 21. lutego, rokoszanie wystąpili w wielkiej sile, natarli na nas z dwóch stron z boku, a w centrum mieli silną kolumnę. Sir James Outram był przez szpiegów zawiadomiony o tym ataku i przygotował się. Za zbliżeniem się nieprzyjaciela wystąpił, odeciał mu dwa skrzydła, zabrał 2 działa i zmusił go do odwrotu. Strata Anglików była bardzo nieznaczna, gdyż wynosiła tylko 21 rannych. Drugi podobny atak nastąpił 25. lutego. Nieprzyjaciel został odparty ze stratą trzech dział. Również i kolumna jenerała Franks stoczyła stanowczą walkę. Wyruszyła 29go lutego z Budlapuru i starła się z nieprzyjacielem w pobliżu Szandiny. Brygadyer Franks przeszkodził połączeniu się dwóch korpusów buntowniczych, to jest jeden pod rozkazami Mahomeda Dussein, a drugi pod dowództwem Czukledara. Pierwszy miał 21.000 ludzi i 21 dział, a drugi 8.000 ludzi i 8 dział. Powiodło się Frankowski zrzecznym obrotem pobić ich z osobna każdego, przyczem utracili w poległych i ranionych 2.800 ludzi i wszystkie działa. Buntowniczy korpus Mahomeda Dusseina zajął mocno oszańcowaną pozycyę na północ od Radzangunge i 8 mil od Czandy. Brygadyer Franks obszedł jego skrzydło, zmusił go do odwrotu i zdobył 8 dział. Trzy mile dalej stanął. Tu natarł na drugi korpus buntowniczy. Brygadyer poraził go na głowę i usunął wszelkie przeszkody w pochodzie do Luknowa. W tym samym czasie postępował brygadier Hope Grant z Unasu do Futtipuru Chowrassie, dawnego miejsca pobytu Nena Sahiba, wysadził fort w powietrze, zabrał 4 działa i zabił 1.800 ludzi. Strata jego wynosiła 17—18. Mówiono w Kawnpurze, że Nena Sahib przeprawił się przez Ganges i wkroczył do Doabu; lecz pogłoska ta była bezzasadna. Pułki kawalerji ruszyły znówu w pochód, a jenerał Whitelock posuwał się ku Jansi. Sir H. Rose nie był w stanie postąpić z Saugoru, bo mu się nie udało zebrać prowiant i środki transportowe. Ale kolumna Orra posuwała się pod Będką 20 mil od Saugoru drogą z Szaghuru do Petoryi i stoczyła kilka utarczek z rokoszaniem. Brygadyer Stewart znajdował się w Bhaury pod Guną. Fort Rhotos zajęto i obsadzono wojskiem. Oddział wojska

Chamberlaina pod brygadierem Penny przeszedł 17go lutego przez Ganges w drodze do Rohilkundu i stał się 24go z rokoszanami. Major Coke wyruszył z kilkoma pułkami z Pendżabu, ażeby obserwować wyższą część Duabu. Sir John Lawrence i generał Van Cortlandt zdążyli do Delhów 24. lutego. Wiadomości z Radżputany są pomyślne. Wiadomości z Nussirabadu sięgają po dzień 27. lutego. Brygada generała Roberts, złożona z silnego oddziału piechoty, 8go pułku huzarów, 200 jeźdźców z Syndu, 800 ludzi regularnej kawalerii, 2 baterii konnej artylerii i 18 dział pozycyjnych była gotowa do pochodu. Generał czekał jeszcze tylko na przybycie 72 pułku szkockiego, który dnia 8go marca miał stanąć w Nussirabadzie, ażeby ruszyć do Kotah, gdzie nieprzyjaciel stał w 8.000 ludzi i 100 dział, z których zapewne ledwo 20 da się użyć w polu. Przez przesmyk Mokdurard, będący w ręku nieprzyjaciela, może będzie trzeba przeźrzeć się przebojem. Z Kandejszu nie ma nic nowego. W południowym kraju Mahrattów odnowił się dawny bunt naczelnika w Nawunt Narie, a usilność uderzenia na główną siłę powstańców z Belgaum, została udaremniiona przez nieprzebyte gęste krzaki, w które się schronił nieprzyjaciel. 92 pułk Szkotów przybył do Bombaju. Telegram ten przybył z Alexandrii pocztowym parowcem „Tamar“ o 3¼ po południu 28. marca do Malty. Lyons, admirał.

Afryka.

(Obostrzenie paszportowe w Tunisie.)

Rząd tunezański nakazał swoim agentom we wszystkich portach krajowych, ażeby tylko takim podróżnym dozwalali wsiadać na ląd i udawać się w głąb państwa, którzy zaopatrzeni są w należyte paszporta i pobyt swój mogą usprawiedliwić zamiarem kupieckim albo też jakimkolwiek przedsiębiorstwem rękodzielniczym lub przemysłowym. Rozkaz ten wydany został dlatego, ponieważ częstokroć garnęli się do Tunetu zbrodniarze i inni wychodźcy, zmuszeni uciekać z swojej ojczyzny, i dopuszczali się rozmaitych zaburzeń w kraju. Zarazem uprasza rząd tunezański zagranicznych konsulów, ażeby dopomogli mu wydalić z państwa wszystkich zbrodniarzy, którzy obecnie znajdują się na jego terytorium.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 5. marca. Podług najnowszych doniesień z Herzegowiny zajęły wojska tureckie, wysadzone na ląd w Kleku, obóz pod Stolaczem. Słychać, że pod Kuczkiem stoi 6000 nieregularnego wojska; ale rajowie niechcą już słuchać znanego przywódcy Vukalovicha i zaczynają uprawiać pola. O potyczce nie słychać nic, i zdaje się potwierdzać, że i Montenegryni siedzą teraz spokojnie w swoich granicach.

Medyolan, 4. marca. W nocy z 31. marca na 1. kwietnia skradziono w biurze przedsiębiorcy dyliżansów, Franchetti, 40.000 lirów za pomocą włamania się.

Londyn, 5. marca. Wczorajszy *Observer* utrzymuje, że nawet połowa stronnictwa Tory będzie stawić opór bilowi indyjskiemu. Słychać jednak, że rząd zamysła zgodzić się na znaczne modyfikacje.

Turyn, 8. marca. Wychodzi tu nowy dziennik *H. Patriota* pod redakcją adwokata Gazzalletti. Redaktorowi dziennika *Progress* w Chambery został na żądanie ambasady francuskiej wytoczony proces o obrazę Cesarza Napoleona.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. kwietnia.		złr.	kr.
instytut kupił prócz kuponów 100 po		79	30
„ przedał „ „ 100 po		—	—
„ dawał „ „ za 100		80	—
„ żądał „ „ za 100		80	—
Wartość kuponu od 100 złr.		1	4

Kurs lwowski.

Dnia 7. kwietnia.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32	1	33½
Polski kurant i pięćzłotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	79	5	79	37
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	78	30	79	7
5% Pożyczka narodowa	83	20	84	5

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. kwietnia.
Oblig. długi państwa 5% 81¼; losowane obligacje 5% —; obligacje długi państwa 4½% ; 4% —; — 3% —; 2½% 40¼; pożyczka loterii. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 —; pożycz. nar. z r. 1854 84¼. Ob. banku — Akcje bankowe 972½ Akcje zakładu kredytowego 246¼. Akcje kolei póln. po 1000 złr. —. Austr.-franc. akcje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłata w ratach —; detto z pełną wypłata —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcje kolei nadciśkiej —. Kolej cesarszowy Elżbiety 200½. Kolej połud. póln. komunikacyjna 186½. Akcje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcje żegl. parowej Lloyd'a po 500 złr. —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomprowego po 500 złr. 578¾. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. 89¼; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 78¾. detto węgierskie 79¾. Amsterdam —. Augsburg 106 l. Bukareszt 265. —. Konstantynopol 476. Frankfurt 105¼. Hamburg 77¼ l. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10—17. — Medyolan —. Marsylia 123. Paryż 123¼. Agio duk. ces. 7½.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. kwietnia.
Hotel rosyjski: PP. Michałowicz-Szydłowski Roman, ces. res. porucznik, gward. z Rosyi. — Praweckki Michał, z Rawy. — Jabłonowski Józef, z Rawy. — Potocki Stanisław, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. kwietnia.
PP. Bonjean Felix, c. k. major i Bonjean Ferdynand, c. k. rotm., do Tarnopola. — Grenso Juliusz, c. k. rotm. i Gamisch Jan, c. k. porucznik, do Gródka. — Hoppen Maryan, do Kozłowa. — Herman Luc., do Rzepniowa. — Contard Lud., c. k. major, do Gródka. — Krätzer Edward, Rohunezi Jan, c. k. porucznicy, Staffenberg Felix, c. k. rotm. i Ks Thurn-Taxis Emeryk c. k. pułkownik do Zółkwi. — Meray Mikołaj, c. k. porucznik, do Tarnopola. — Romer Hieronim, do Grabowieńca. — Seenus-Freudenberg T., c. k. rotm. do Gródka. — Michajłowicz-Szydłowski Roman, ces. res. ofic. gwar., do Krakowa. — Berratakassy Konstanty i Br. Jossika, c. k. pułkownicy, do Brzeżan. — Wybranowski Alexander, do Szołomyi. — Hr. Wurmbrand Henryk, c. k. porucznik, do Zółkwi. — Zadurwicz Łazarz, do Jakobówki. — Wasylko, c. k. porucznik, do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. i 6. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.87	+ 2.0°	88.7	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.70	+ 4.1°	60.8	póln.-zach. mi.	„
10. god. wiecz.	325.37	+ 1.0°	79.9	„ „	„ pogoda
W nocy deszcz 0.38 ..					
7. god. zrana	324.79	+ 1.2°	84.3	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	323.91	+ 6.0°	57.3	„ „	„
10. god. wiecz.	323.92	+ 2.2°	79.0	„ „	„ śnieg

Wysokość śniegu 1.00.

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: „Die Jüdin.“ Trzeci występ Jpani Csillag i panów Schmidt i Walter.
Jutro na scenie polskiej: „Dzwonnik z Notre Dame,“ dramat w 5 aktach.

KRONIKA.

Dyrekcja towarzystwa do rozszerzenia muzyki w Galicji wypełniając miły obowiązek składa niniejszem najczulsze podziękowanie wszystkim panom i damom, którzy raczyli brać czynny udział w tegorocznych muzykalno-deklamacyjnych zabawkach wieczornych.

— Zapowiedziane już jeneralne zgromadzenie galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbędzie się 18. b. m. w salonie towarzystwa o 12. godzinie w południe, przyczem nastąpią nowe wybory w miejsce występujących corocznie członków towarzystwa, jako też zaproponowanych członków honorowych.

— Dziennikowi „Pays“ donoszą, z rozkazu wice-króla Egiptu przedsięwzięto w niższym Egipcie nowe wykopaliska. Leczn, że w Sais i Memphis wciśkająca się woda dalej kopać nie dozwalała, rozpoczęto wykopywać w Helio-polis, gdzie niegdyś stała świątynia słońca.

— Francuski akademik Babinet donosi w dzienniku „Journal des Debats“ szczególniejszą osobliwość z północnego przylądka, że w początku lutego było na północnym przylądku pod 70 stopniem północnej szerokości, 11 stopni ciepła, to jest wtedy, kiedy we Francyi było 3 do 4 stopni zimna. List z tamtąd pisany dodaje, że w tym samym miesiącu kwitły już kwiaty pod gołym niebem,

co tylko widywać dopiero z końcem lipca. Zwykle jest wszystko przez dzień miesiąc śniegiem pokryte, lecz tej zimy nie było wcale żadnego śniegu.

— Dnia 18. b. m. dało się czuć w Bukareszcie lekkie trzęsienie ziemi, było w kierunku od strony północno-wschodniej na południowo-wschodnią i nie wyrządziło żadnej szkody.

— Andamańskie wyspy, na które król Delhów skazany jest na wieczne wygnanie leżą w zatoce bombajskiej. Największa i najwięcej na północ położona, ma 140 angielskich mil długości i 20 mil szerokości. W środku tej wyspy wznosi się wszystkim żeglarzom dobrze znana, 2.400 stóp wysoka góra Saddle Peak, z której wypływa kilka małych rzeczek z ujściem do morza. Drzewa na budowie jest tam bardzo wiele, ale z drzew owocowych jest tylko Mangrove. Dzieci mieszkające żyją po największej części rybami, jednak nie gardzą i jaszczurkami, wężami, guanami i szczurami. Są dzicy i okrutni, ale nie ludoczerzy, jak utrzymywano, dlatego, że swe chatki przyodzobają w białe kości. Okazało się później, że te kości są z rodzaju małej zdziczałej nierogacizny znajdującej się na tej wyspie. Naród to biedny, podobny do Murzynów; walecy z nędzą i niedostatkiem, i ochraniają się tylko tem od licznych i rozmaitych owadów, że całe swe ciało oblepia gliną. Grzeczność u nich jest na tem: pnieść nogę i pogłaskać dłoń.